

„Odejście zimy”

Czemu bałwanek jest dziś taki smutny? Ma nosek skrzywiony i jest wychudzony?
Powiedz wróbelku, co się stało, że wszędzie śniegu tak mało zostało?
Czy nie wiesz Basiu, że wiosna nadchodzi, śniegi topnieją, przyroda się rodzi?
A śnieg wiosny wcale nie lubi, jest mu gorąco, więc swe płatki gubi.
Za to kwiatuszki, ptaszki i dzieci cieszą się, gdy słońko ślicznie świeci.
Lubią zieleń trawy i wiatru muskanie, wiosenne zabawy, stokrotek zbieranie.
Kiedy przyjdzie lato i dni gorące, radośnie skaczą i bawią się na łące.
Aż przyjdzie pora na starość lata, gdy zimno z ciepłem zacznie się przeplatać.
I znowu śnieg pojawi się na łące, a znikną kwiatki pachnące.
Tak jest od wieków, przez wszystkie lata, zima się z wiosną, latem, jesienią przeplata.

Kamil Polak

Źródło: K. Polak, „Bajki Polskie. Odejście zimy”, wyd. Piętka, Katowice 2006, 2–11.

